

**Kl. 8a – język polski – 14-22.12.2020 r.**  
**realizacja lektury obowiązkowej**  
**– *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego:**

*Przygotował: mgr Sebastian Sowa*

Jeśli masz taką możliwość to wydrukuj cały ten dokument – dziękuję ☺  
Lekturę będziemy omawiać przez ponad tydzień, a materiały, które zamieściłem  
poniżej będą Naszym „wsparciem”/”fundamentem”!

**14.12.2020 r. LEKCJA ON-LINE TEAMS – ZAPRASZAM:**

Temat: Spotkanie z lekturą Aleksandra Kamińskiego pt.: „Kamienie na szaniec”  
– wprowadzenie – KNO.

**15.12.2020 r. LEKCJA POZAEKRAKOWA – PRACA WŁASNA:**

Temat: Składniki świata przedstawionego – KNO.

**16.12.2020 r. LEKCJA ON-LINE TEAMS – ZAPRASZAM:**

Temat: O ludziach, którzy potrafią pięknie umierać i pięknie żyć...  
– Alek, Rudy i Zośka – KNO.

**17.12.2020 r. LEKCJA ON-LINE TEAMS – ZAPRASZAM:**

Temat: Najwyższa wartość dla bohaterów „Kamieni...” – KNO.

**18.12.2020 r. LEKCJA ON-LINE TEAMS – ZAPRASZAM:**

Temat: Najważniejsze motywy w powieści A. Kamińskiego – KNO.

**21.12.2020 r. LEKCJA ON-LINE TEAMS – ZAPRASZAM:**

Temat: Piszemy artykuł dot. lektury – „Mimo przeciwności losu  
nie wolno się poddawać” – KNO.

**22.12.2020 r. LEKCJA POZAEKRAKOWA – PRACA WŁASNA:**

Temat: Ekranizacja powieści – reż. Robert Gliński – 2014 r. – KNO.  
<https://www.cda.pl/video/609903559>

niemieckiej)

**4 dywersja**

działania na niekorzyść  
nieprzyjaciela



*Kamienie na szaniec*, reż. Robert Gliški, 2014

 **LEKTURA  
OBOWIĄZKOWA**



Doktor Trojanowski bada Rudego po uwolnieniu z Pawiaka.  
*Kamienie na szaniec*, reż. Robert Gliški, 2014

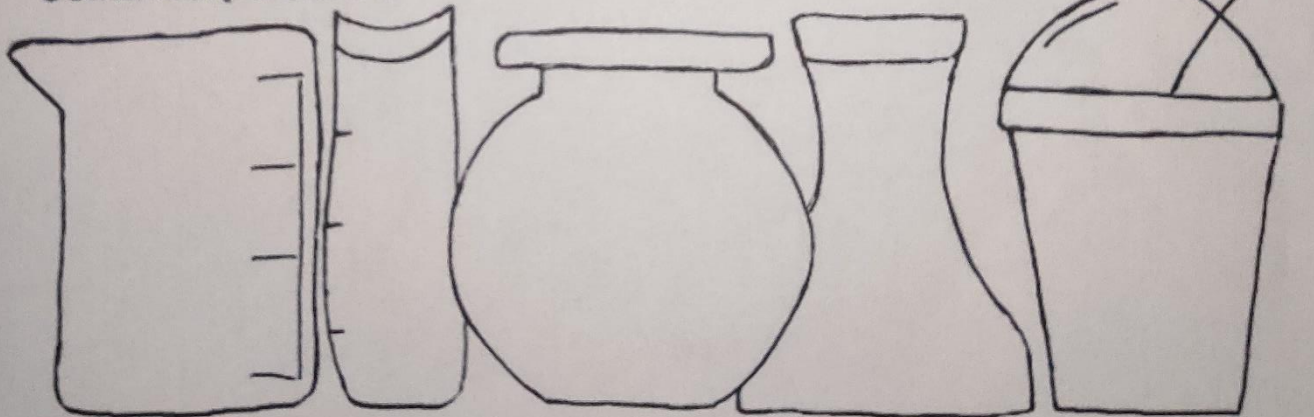
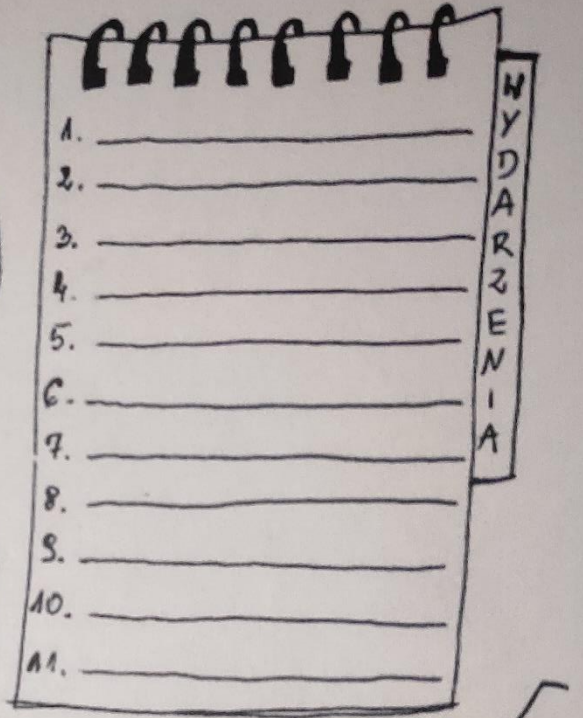
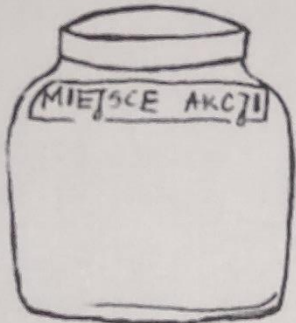


# PRZEPIS NA KSIĄŻKĘ

## SKŁADNIKI ŚWIATA PRZEDSTAWIONEGO



DOMINUJĄCE SMAKI



Polecam smakoszom książek, którzy:

Lubią .....

Szukają .....

Chcą .....



REDMI NOTE 9 PRO  
AI QUAD CAMERA



# - Kamienie na szaniec -

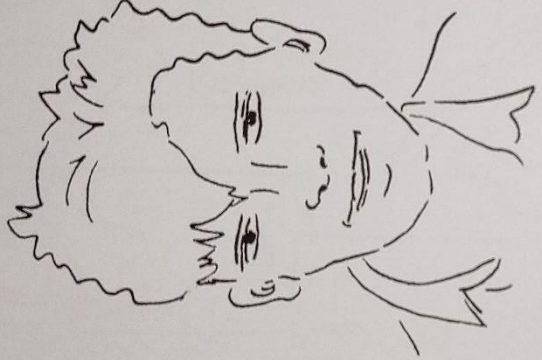
"o ludziach, którzy pięknie umierają i pięknie żyją..."



REDMI NOTE 9 PRO 5G  
AI QUAD CAMERA



Alek



Rudy



Zoska

Wspólne wartości

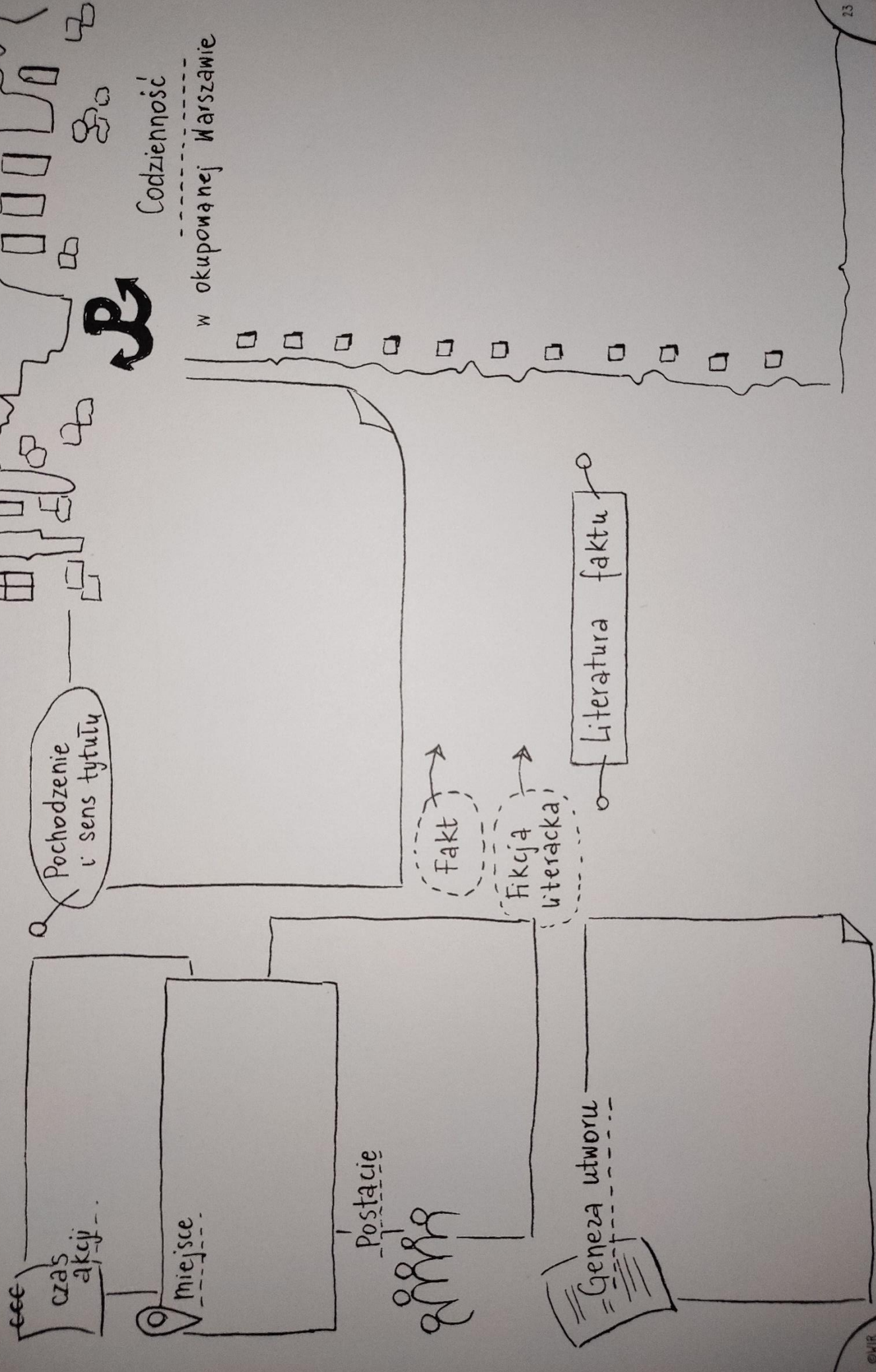
Wspólne cechy

Imponują...

Doceniam...



# Kamienie na szaniec.





# - Kamienie na szaniec -



o Maty Sabotaż

1 Czym był, funkcje:

2 przykłady działań:

Cechy niezbędne w akcjach:

⊗ Karta z pamiętnika ⊗  
Opowiedz o wybranej akcji

Dywersja

1 na czym polegała:

2 przykłady działań:

Umiejętności konieczne w akcjach:

## Zagraj z nami!

Witaj! Zagrasz ze mną?



## mały sabotaż

Słownik języka polskiego PWN

**mały sabotaż** «akcja konspiracyjna prowadzona w czasie okupacji hitlerowskiej, polegająca m.in. na pisaniu antyhitlerowskich haseł na murach, wysyłaniu ostrzeżeń i dezorganizowaniu akcji propagandowych okupanta»

[zgłoś uwagę](#)

## Synonimy

**dywersja** (polityczna)

▸ **sabotaż**

## dywersja

Wielki słownik ortograficzny PWN

**dywer•sja** -sji, -sję

Słownik języka polskiego PWN

### dywersja

1. «działania sabotażowe lub propagandowe prowadzone na terytorium nieprzyjaciela w celu dezorganizacji jego działań wojennych»
2. «podstępna działalność zmierzająca do zakłócenia życia politycznego i gospodarczego jakiegoś państwa»

• dywersyjny • dywersant • dywersantka

Słownik języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego

### dywersja

## Zagraj z nami!

Witaj! Zagrasz ze mną?

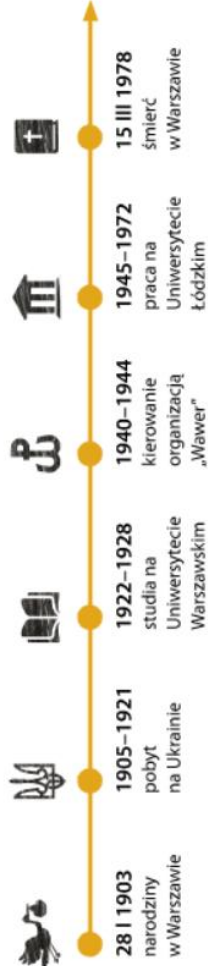




## Twórcą i jego czasy

### Aleksander Kamiński

Dzieciństwo i wczesną młodość spędził na Ukrainie. Do kraju powrócił wraz z rodziną w 1921 r. Po ukończeniu studiów historycznych na Uniwersytecie Warszawskim pracował jako nauczyciel i wychowawca. Jednocześnie działał w Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP). Stworzył własną metodę pracy z zuchami. Opublikował kilka książek dla instruktorów harcerskich. Podczas II wojny światowej był członkiem Głównej Kwatery Szarych Szeregów i komendantem Organizacji Małego Sabotażu „Wawer”. Redagował również „Biuletyn Informacyjny” – najważniejsze podziemne pismo w okupowanej Polsce. Po wojnie pracował na Uniwersytecie Łódzkim – kierował katedrą pedagogiki społecznej. W 1969 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego. Został pochowany na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, obok miejsca, w którym znajdują się groby członków Szarych Szeregów.



### Szare Szeregi

Przedwojenny Związek Harcerstwa Polskiego już we wrześniu 1939 r. rozpoczął działalność podziemną i przyjął nazwę Szare Szeregi. Organizacja ta była wykorzystywana głównie do przeprowadzania akcji małego sabotażu, który polegał na pisaniu antynazistowskich haseł na murach, rozwieszaniu plakatów i rozdawaniu ulotek. Do Szarych Szeregów należały też oddziały zbrojne, których członkami mogli być jedynie harcerze mający co najmniej 18 lat. Najbardziej znanymi formacjami tego typu były bataliony „Zośka” i „Parasol”. Ta ostatnia grupa zasłynęła z zamachu na Franza Kutscherę (franca kuczerę), dowódcę policji i SS w Warszawie. Oba oddziały wzięły też udział w powstaniu warszawskim.



Harcerz upamiętniający rozstrzelanie 107 Polaków w Wawrze

### Najpopularniejszy utwór literatury podziemnej

Podczas okupacji ważną rolę w podtrzymywaniu społeczeństwa na duchu odgrywała podziemna działalność wydawnicza. Oprócz czasopism i ulotek drukowano książki, wśród których największą popularność zyskały *Kamienie na szaniec*. Bohaterowie tego utworu – młodzi ludzie pełni energii i fantazji, a jednocześnie nad wiek dojrzałi, odważni i szlachetni – stali się wzorem dla swoich rówieśników. Pierwszy nakład książki rozszedł się błyskawicznie, dlatego wkrótce (w lipcu 1944 r.) wydrukowano jej drugie, ilustrowane, wydanie. Po wojnie zainteresowanie utworem nie osłabło. Do 2014 r. dzieło ukazało się w kraju 26 razy.

Odwrot oddziału Alka po akcji pod Arsenalem. *Kamienie na szaniec*, reż. Robert Gliński, 2014





**28 I 1903**  
narodziny  
w Warszawie



**1905–1921**  
pobyt  
na Ukrainie



**1922–1928**  
studia na  
Uniwersytecie  
Warszawskim



**1940–1944**  
kierowanie  
organizacją  
„Wawer”



**1945–1972**  
praca na  
Uniwersytecie  
Łódzkim



**15 III 1978**  
śmierć  
w Warszawie

Jedną z najgłośniejszych akcji zbrojnych podziemia w okupowanej Warszawie było udane odbicie więźniów pod budynkiem Arsenалу w marcu 1943 r. Akcję tę przeprowadzili członkowie Szarych Szeregów, którzy chcieli uwolnić z aresztu gestapo swojego kolegę, Jana Bytnara (Rudego). Aleksander Kamiński postanowił opisać to wydarzenie, aby podtrzymać rodaków na duchu w trudnych latach okupacji. Relacja uczestnika akcji, Tadeusza Zawadzkiego (Zośki), stała się podstawą książki *Kamienie na szaniec*. Jej pierwsze konspiracyjne wydanie ukazało się w lipcu 1943 r.



Budynek Arsenalu w Warszawie,  
widok od strony ul. Długiej, koniec lat 30. XX w.

Porozmawiajcie w klasie o tym, która wartość jest dla Was istotniejsza – życie człowieka czy idea, dla której można poświęcić wszystko.

Aleksander Kamiński

## Kamienie na szaniec (fragmenty)

23 marca o godzinie czwartej minut trzydzięci rano do mieszkania Rudego<sup>1</sup> weszło sześciu ludzi. Sześciu Niemców umundurowanych i po cywilnemu, czterech innych pozostało na zewnątrz. Ci, co weszli, trzymali w pogotowiu maszynowe pistolety. Jakaśkolwiek próba oporu lub ucieczki była niemożliwa. Po krótkiej rewizji zabrano Rudego i jego ojca na Pawiak<sup>2</sup>. W mieszkaniu pozostało jeszcze paru i dokładnie przeglądali każdy pokój, a potem strych i piwnicę. Znależono rzeczy, których przeznaczenie nie budziło żadnych wątpliwości.

Już w piętnaście minut po przywiezieniu Rudego na Pawiak zaczęto pierwsze badania. Zwykle badania przeprowadzane są na Szucha<sup>3</sup> i zaczynają się bez takiego pośpiechu. W tym jednak przypadku gestapowcy działali z wyjątkowym tempem. W przebiegu wstępnego śledztwa gestapo nabrało przeświadczenia, że Rudy jest jedną z głównych sprężyn dywersji<sup>4</sup>. Gestapo zdecydowało jak najszybciej wydusić od nowego więźnia adresy magazynów materiałów wybuchowych oraz adresy wszystkich znanych mu przelożonych i kolegów. Pierwsze badanie przeprowadzono na Pawiaku.

Rudy wyparł się wszystkiego. Zaczęło się bicie. Pokazano mu znalezione notatki. Wstrząsnęło nim to do głębi, ale nie zachwiał w postanowieniu zapierania się wszystkiego. Główną jego troską było ukrycie świeżej blizny po ranie na udzie. Toteż tak się kręcił i wystawiał na razy, by uderzenia spadały właśnie na tę bliznę. Po kilku minutach blizna była już na tyle poszarpana i zakrwawiona, że Rudy przestał o tym swoim



<sup>4</sup> **dywersja** – działania na niekorzyść nieprzyjaciela

<sup>1</sup> **Rudy**

pseudonim Jana

Bytnara

<sup>2</sup> **Pawiak**

w latach 1939–1945

jedno z głównych

niemieckich więzień

śledczych na terenie

okupowanej Polski;

obiekt był usytuowany

nieдалeko ul. Pawiej

w Warszawie (stąd

nazwa)

<sup>3</sup> **Szucha**

w czasach okupacji

niemieckiej przy alei

Szucha w Warszawie

mieściło się m. in.

więzienie śledcze

gestapo (tajnej policji

niemieckiej)

<sup>5</sup> **dywersja**

działania na niekorzyść

nieprzyjaciela

kłopotcie myśleć. Katujący go gestapowcy z uporem i bez przerwy żądali adresów i nazwisk. Gdy twierdził, że nie zna żadnego, i podawał bardzo lakoniczne i bardzo prawdopodobne wersje, tłumacząc powody przechowywania rzeczy znalezionych u niego w czasie rewizji – gestapowców wyprawdzało to z równowagi. Gdy wreszcie podał pierwsze nazwisko – kolegi zmarłego niedawno w Oświęcimiu, prowadzący śledztwo wściekł się.

– Kłamięsz, kłamięsz, kotrze!

Bicie trwało bez ustanku z parogodziennymi przerwami. Bito go w trzech postawach: na stojąco, pięścią po twarzy i głowie, leżącego na stoliku, kijem i pejcem, oraz na podłodze, gdy mdlał, butami po brzuchu i między nogi. Miażdżono mu również podkolanymi butów dlonie na kamiennej posadzce, gdy leżał wyczerpany bez sił. Bicie kijem ustalo dopiero wtedy, gdy kij złamał mu na głowie.

Badanie trwało, przeniosło się teraz na Szucha. Na stole leżały niektóre rzeczy znalezione w mieszkaniu Rudego. Między innymi duża pieczęć z kotwicą z czasów Matego Sabotażu<sup>5</sup>. Jeden z gestapowców umaczał pieczęć w tuszu i ostemplował nią twarz i głowę Rudego. Rudy był zdrów, lecz chudy i dość drobny. Już pierwsze bicie doprowadziły go do utraty przytomności. Zemdlenia były ulgą w torturach. Nadstawiał więc umyślnie głowę na razy, by stracić przytomność i nie czuć męki. Zemdłonego budzono do życia kopaniem w brzuch, deptaniem rąk i wierceniem butami między nogami. Już pierwszego dnia męki Rudy nie mógł stać. Musiano go nosić na noszach lub ciągnąć omdlałego za ręce, włócząc głowę i nogami po korytarzach i schodach.

Gdy przywieziono go pierwszego dnia z Szucha na Pawiak, zaopiekowali się nim więźniowie. Ludzie ci, którzy co dnia spoglądali na ciężkie sytuacje, cucąc Rudego w łazni, byli poważniejsi niż zwykle. Pierwszą noc Rudy spędził na ogólnej sali. Ojciec i kilku przegodnych ludzi na ochotnika dyżurowali przy nim całą noc, opiekując się, co parę minut podając wodę i przewracając na drugi bok. Następnego dnia przeniesiono go do szpitala w stanie bardzo ciężkim. Ale już w parę godzin potem wzięto go na dalsze badania na Szucha. W czasie tych badań leżał cały czas na noszach. Na tych noszach bito go i katowano straszliwie. Z trudem docucono się go na Pawiaku. [...]

– To wszystko, co było, to nic – wycedził przez zęby do Rudego prowadzący śledztwo gestapowiec. – Od jutra nie zmrzujesz oka: będziemy cię lać tak długo, póki się nie przyznasz. – A zwracając się po niemiecku do swych pomocników, dodał: – Bić aż do śmierci!

Rudy został aresztowany o świcie, a już około godziny siódmej alarmowo zwoływali się jego przyjaciele. Byli poruszeni w najwyższym stopniu. [...]



Sabotażu<sup>5</sup>. Jeden z gestapowców umaczał pieczęć w tuszu i ostemplował nią twarz i głowę Rudyego. Rudy był zdrow, lecz chudy i dość drobny. Już pierwsze bicia doprowadziły go do utraty przytomności. Zemdlenia były ulgą w torturach. Nadstawiał więc umyślnie głowę na rąk, by stracić przytomność i nie czuć męki. Zemdłonego budzono do życia kopaniem w brzuch, deptaniem rąk i wierceniem butami między nogami. Już pierwszego dnia Rudy nie mógł stać. Musiano go nosić na noszach lub ciągnąć omdlałego za ręce, wlecząc głowę i nogami po korytarzach i schodach.

Gdy przywieziono go pierwszego dnia z Szucha na Pawiak, zaopiekowali się nim więźniowie. Ludzie ci, którzy co dnia spoglądali na ciężkie sytuacje, cucąc Rudyego w łaźni, byli poważniejsi niż zwykle. Pierwszą noc Rudy spędził na ogólnej sali. Ojciec i kilku przygodnych ludzi na ochotnika dyżurowali przy nim całą noc, opiekując się, co parę minut podając wodę i przewracając na drugi bok. Następnego dnia przeniesiono go do szpitala w stanie bardzo ciężkim. Ale już w parę godzin potem wzięto go na dalsze badania na Szucha. W czasie tych badań leżał cały czas na noszach. Na tych noszach bito go i katowano straszliwie. Z trudem docucono się go na Pawiaku. [...]

– To wszystko, co było, to nic – wycedził przez zęby do Rudyego prowadzący śledztwo gestapowiec. – Od jutra nie zmrudzysz oka: będziemy cię łać tak długo, póki się nie przyznasz. – A zwracając się po niemiecku do swych pomocników, dodał: – Bić aż do śmierci!

Rudy został aresztowany o świcie, a już około godziny siódmej alarmowo zwoływali się jego przyjaciele. Byli poruszeni w najwyższym stopniu. [...]

Stan Rudyego [po odbiciu z rąk gestapowców] był straszny: z trudem rozebrano go i ułożono na łóżku. Nie można go było dotknąć w żadną część ciała. Cierpiał bardzo, ale wpatrując się w twarze przyjaciół i wchłaniając cudowną atmosferę otaczającą go przyjaźni, szeptał: – Och, jak boli – ale, Tadeusz, jakże przyjemnie i jak rozkosznie.

Całe ciało od pasa do kolan było jakby bardzo silnie opalone i spuchnięte. W wielu miejscach widniały strupy i zakrzepła krew. Nie widać było sińców. Wszystko było rozbite równomiernie.

Gdy powiedział, że nie jadł od poniedziałku – dali mu sucharek i herbatę. Nie mógł jednak tego zjeść.



<sup>5</sup> Mały Sabotaż  
tu oznacza to nazwę  
Organizacji Małego  
Sabotażu „Wawer”

Zapraǳnął oddać mocz. Niedoświadczeni w pielęǳniarstwie przyjaciele zawlekli go na ramionach do ustępu, podtrzymując zwisającą bezsilnie głowę. Jęczał z bólu, mówiąc jednocześnie, że jest szczęśliwy.

Wielu lekarzy oglądało Rudego. Na wszystkich wyǳład skatowanego wywierał wstrząsające wrażenie. Pomogli niewiele. Cóż w tej sytuacji mogli pomóc?

W nocy Rudy zasnął. Zasnął również Zośka<sup>6</sup>, położywszy się na łóżku połowym obok. Zośka spał spokojnie po wyczerpujących nerwy godzinach ostatnich paru dni, po cudownym zerwaniu koszmaru uwięzienia, pewny, że przyjaciel jest bezpieczny i szczęśliwy. [...]

Rano znów gawędzili z Zośką.

– Jak szczęśliwi będziemy, gdy zamieszkamy razem, gdy pojedziemy stąd na wieś na moje wyzdrowienie. Tylko warunek zasadniczy: te typy z Warszawy muszą nas odwiedzać. A szczególnie Glizda<sup>7</sup>! Po strzale należy mu się urlop (o tym, że rana Alka była bardzo ciężka, nie powiedziano Rudemu).

Mijały powoli godziny tych kilku dni bólu przeplatanego szczęściem, a potem szczęścia – przeplatanego rozpaczą. Rudy niczego nie mógł trawić. Ciągłe wymiotował. Gdy po skurczach bólów wymiotnych wyǳładzała mu się twarz, powtarzał: – Jak rozkosznie... czy może być przyjemniej? [...]

Mijały godziny i dni. Po pewnym czasie prawda, której nie dopuszczali do świadomości, stawała się oczywista. Stan Rudego był beznadziejny.

Rudy umierał...

Ostatnie dwadzieścia cztery godziny męczył się strasznie. Sen przerywały nieustanne paroksyzmy<sup>8</sup> bólu.

– Tadeusz, Tadeusz, jak boli, jak strasznie boli... Już nie mogę. – I lzy toczyły mu się policzkach.

#### <sup>6</sup> Zośka

pseudonim Tadeusza Zawadzkiego

#### <sup>7</sup> Glizda

pseudonim Macieja Dawidowskiego, nazywanego też Alkiem

#### <sup>8</sup> paroksyzmy

tu: nagłe, ostre ataki

W Zośce wszystko skręcało się z cierpienia. Obawiał się, że lada chwila zerwie się z krzesła i zacznie krzycheć lub wyleci na ulicę i popełni jakieś szaleństwo.

Umierający Rudy był zbyt inteligentny, żeby nie zdawać sobie sprawy, że los jego jest nieodwołalnie przypieczętowany. Nie wspomniał jednak ani słowem o śmierci. Po co? Żeby wprowadzać zbyteczny czynnik zakłopotania wśród przyjaciół? Istotą każdego cierpienia jest to, że pożąda śmierci jak łaskawej i dobrej wybawicielki. Rudy cierpiał straszliwie – niewątpliwie więc z myślą o śmierci kojarzyły mu się uczucia ulgi. Wzywał jej niecierpliwie każdym włókmem umęczonych nerwów, lecz o niej nie mówił.

Gdy w godzinie pewnej ulgi któryś z przyjaciół zaczął deklamować wiersz o tym, jak to będzie za dziesięć lat, Rudy przerwał z uśmiechem.

– Powoli, panowie, spokojnie. – I machnął ręką. A po chwili: – Powiedz raczej, Jasiu, ten wiersz Słowackiego...

Zapanowała cisza. Czarny Jaś, starając się opanować głos, mówił *Testament*<sup>9</sup>. Rudy trzymał w dłoni rękę Zośki i szeptem powtórzył sinymi wargami jedną ze zwrotek:

*Lecz zaklinam, niech żywi nie tracą nadziei*

.....  
*A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,*

*Jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec...*

 LEKTURA  
OBOWIĄZKOWA



#### <sup>9</sup> Testament

właściwie: *Testament mój*, wiersz Juliusza Słowackiego, recytowany przez jednego z bohaterów





## Patriotyzm w czasach pogardy

(Pytania i polecenia do zamieszczonego fragmentu i całości utworu)

1. Wyjaśnij, dlaczego okres II wojny światowej jest nazywany czasem pogardy dla człowieka. Odwołaj się do przykładów z podanego fragmentu.
2. W jakim celu i za pomocą jakich środków przesłuchiowano Rudego?
3. Wymień cechy charakteru Rudego.
4. Jakie emocje wywołuje opis męki i śmierci Jana Bytnara? Jak te uczucia mogły wpłynąć na postępowanie polskich harcerzy czytających utwór Kamińskiego w czasie wojny?
5. Dlaczego – Twoim zdaniem – bohater czuł się szczęśliwy mimo bólu i świadomości zbliżającej się śmierci?
6. Za jakie idee Rudy oddał życie? Jaką wartość zyskuje w tym kontekście jego cierpienie?
7. Wyjaśnij metaforyczny sens tytułu utworu Aleksandra Kamińskiego.
-  8. Porozmawiajcie w klasie o tym, jakie emocje budzi w Was postawa polskich harcerzy walczących w czasie II wojny światowej.
-  9. Wyobraź sobie, że oprowadzasz turystów po Warszawie. Przygotuj wypowiedź do wygłoszenia przy tablicy pamiątkowej wmurowanej w ścianę domu, w którym mieszkał Jan Bytnar. Przedstaw okoliczności śmierci bohatera *Kamieni na szaniec*. Wykorzystaj informacje z lektury.

## Alek, Rudy i Zośka jako przedstawiciele pokolenia wojennego

(Pytania i polecenia do całości utworu)

1. Na podstawie informacji z książki sporządź biogramy Macieja Dawidowskiego, Jana Bytnara i Tadeusza Zawadzkiego.
2. Zapisz w tabeli w zeszycie informacje dotyczące życia codziennego głównych bohaterów powieści przed wojną i podczas okupacji. Zwróć szczególną uwagę na to, czym zajmowali się w tych okresach i jak traktowali swoje obowiązki wobec społeczeństwa i rodziny.
3. Przedstaw hierarchię wartości trzech harcerzy należących do podziemnych Szarych Szeregów.
4. Polskie Państwo Podziemne było największą organizacją ruchu oporu w okupowanej Europie. Jaki był – dla ówczesnej młodzieży – sens podjęcia walki z wrogiem?
5. Jaka nauka płynie dla współczesnych Polaków z historii opisanego przez Aleksandra Kamińskiego?
6. Wyjaśnij, na czym polega wyjątkowość pokolenia, do którego należeli bohaterowie *Kamieni na szaniec*. Zwróć uwagę na to, ile mieli lat, gdy wybuchła wojna, z jakimi dylematami moralnymi musieli się zmierzyć, co się stało z ich marzeniami.
-  7. Napisz w zeszycie charakterystykę porównawczą Alka, Rudego i Zośki.
-  8. Porozmawiajcie w klasie o tym, jak zmienia się współcześnie znaczenie pojęcia *patriotyzm* i od czego – Waszym zdaniem – taka zmiana zależy.

## *Kamienie na szaniec* – między gawędą harcerską a literaturą faktu

(Pytania i polecenia do całości utworu)

1. Określ ramy czasowe i ogólną tematykę każdego rozdziału powieści.
2. Jaki stosunek do opisywanego świata ma narrator książki? Jak wpływa to na



## Kontekst

### Wojenna literatura faktu

Podczas wojny twórcy często rezygnują z wymyślania fikcyjnych historii, a głównym źródłem inspiracji i tematów stają się dla nich prawdziwe wydarzenia. Dramatyczne doświadczenia najczęściej są utrwalane w relacjach, którym pisarze nadają formę reportaży, wspomnień lub pamiętników. Do najbardziej znanych dzieł literatury faktu dotyczących II wojny światowej należą m.in. reportaże *Bitwa o Monte Cassino* Melchiora Wańkowicza, *Droga wiodła przez Narvik* Ksawerego Pruszyńskiego i *Dywizjon 303* Arkadego Fiedlera [fidlera]. Powstały one podczas walk lub tuż po ich zakończeniu. Dzieła te ukazują męstwo żołnierzy uczestniczących w zmaganiach zbrojnych. Oprócz tematyki wojskowej w wojennej literaturze faktu równie ważne miejsce zajmują utwory poświęcone losom ludności cywilnej i walce podziemnej. Przykładami tego typu książek są *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego i *Wspomnienia wojenne* Karoliny Lanckorońskiej.

Wojenna literatura faktu powstaje w Polsce również współcześnie. Jej tematem są przeważnie konflikty zbrojne toczące się w ostatnich latach poza granicami naszego kraju. Do najbardziej znanych polskich reportaży opisujących współczesne wojny i konflikty należą m.in. *Wojna futbolowa* Ryszarda Kapuścińskiego, *Nocni wędrowcy* i *Wszystkie wojny* Lary Wojciecha Jagielskiego oraz *Dziś narysujemy śmierć* i *Jakbyś kamień jadła* Wojciecha Tochmana.



Polscy piloci z Dywizjonu 303 podczas bitwy o Anglię, 1940

## PRACA PISEMNA Z LEKTURY OBOWIĄZKOWEJ

Napisz artykuł do gazetki szkolnej, w którym przekonasz rówieśników, że mimo przeciwności losu nie wolno się poddawać. W argumentacji odwołaj się do załączonego fragmentu powieści „Kamienie na szaniec”, całego utworu Aleksandra Kamińskiego oraz wybranej przez siebie lektury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 200 słów.

W drugiej połowie 1940 r. i w początkach 1941 r. na pierwszy plan wybiło się w Zespole Szkół samokształcenie. Właściwie już od października 1939 r. uczyli się i dyskutowali. Jedni z pierwszych w Warszawie zorganizowali komplety matematyki, fizyki oraz cykle dyskusji historycznych i światopoglądowych. Ale w tym właśnie czasie, na przełomie 1940 i 1941 r., ogarnęła ich istna pasja nauki i dyskutowania. Jakby na przekór ponurej rzeczywistości, wbrew nastrojom paniki, jaka ogarnęła Warszawę na skutek olbrzymich łapanek do Oświęcimia, przeprowadzonych w sierpniu i wrześniu 1940 r., wbrew beznadziei politycznej, spowodowanej katastrofą Francji, wbrew strasznym warunkom ciężkiej drugiej wojennej zimy, wbrew temu wszystkiemu młodzi ci ludzie z zaciętym uporem co dzień odrabiali samym sobie wyznaczone przydziały naukowe i parę razy w tygodniu organizowali wieczory dyskusyjne.

Cóż za fantastyczne fluidy napełniały atmosferę pokojów, w których zbierała się ta gromadka. Jaka przekora biła z dyskutowanych tematów w stosunku do rzeczywistości. W tygodniu, w którym Hitler odbierał defiladę w Paryżu i w całej Europie ludzie chodzili ze spuszczoneymi głowami – ci „wariaci”, zawiesiwszy ścianę mapami, roztrząsali sprawę wcielenia do Polski Prus Wschodnich. Gdy przychodzić zaczęły pierwsze wiadomości o masowych zgonach w Oświęcimiu – po obszernym rozważeniu sprawy jednomyślnie zajęli stanowisko, iż w polskiej walce przeciwko zbrodniarzom pruskim należy bezwzględnie unikać metod hitlerowskich, a zachować rycerskie, polskie obyczaje. Wreszcie któregoś mroźnego dnia, gdy woda w mieszkaniu pozamarzała w dzbankach, a para buchała z ust przy każdym oddechu – urządzili... poranek szopenowski.

Aleksander Kamiński, *Kamienie na szaniec* (fragment), Nasza Księgarnia, Warszawa 1999.